

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na rzecz M. J., D. J., D. S., A. S. kwotę po 3 262,80 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę po 1 217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. solidarnie na rzecz M. J. i D. J. kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. solidarnie na rzecz D. S. i A. S. kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za zasadne i podlegające uwzględnieniu w całości żądanie powodów zasądzenia na rzecz każdego

z nich odszkodowania i zadośćuczynienia. Sąd I instancji wychodząc z założenia, że odpowiedzialność prawna organizatora imprezy turystycznej została ukształtowana na zasadzie ryzyka, stanął na stanowisku, iż pozwany jest zobowiązany do zrekompensowania powodom dyskomfortu i utraty przyjemności wynikających z niezapewnienia wbrew warunkom umowy opieki polskojęzycznego przewodnika i pilota.

W apelacji od przedmiotowego wyroku pozwany podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., przez sprzeczność sentencji wyroku z jego pisemnym uzasadnieniem, niewskazanie dlaczego nie uznał dowodu w postaci „katalogowej oferty wycieczki” przedłożonego przez samych powodów oraz niewskazanie podstawy prawnej wyroku, które to naruszenie miały oczywisty i istotny wpływ na wynik sprawy;
- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na ustaleniu, że „powodowie mieli zagwarantowaną opiekę polskojęzycznego pilota”;
- naruszenia art. 16a ust. 1 UUT, przez jego wadliwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia powodów o obniżenie ceny.

W konkluzji pozwany sformułował wniosek o zmianę wyroku w całości i oddalenie powództwa w stosunku do każdego z powodów w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym. Sąd Okręgowy w obecnym składzie dostrzegając fakt, że przedmiotem rozstrzygnięcia jest także żądanie zadośćuczynienia, ostatecznie doszedł do przekonania, że mieści się ono

w wymienionym w art. 505¹ pkt 1 k.p.c. pojęciu roszczenia wynikającego z umowy. Jest to zadośćuczynienie szczególne, związane z nienależytym wykonaniem umowy.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, rację należy przyznać pozwanemu, że w zaskarżonym wyroku nieprawidłowo określono przedmiot procesu i zasądzoną należność, albowiem dokonano tego w sposób, który nie odzwierciedla istoty zapadłego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kwot po

3 262,80 złotych. Nie budzi zatem wątpliwości, że intencją Sądu I instancji, który uwzględnił w całości żądanie pozwu było zasądzenie na rzecz każdego

z powodów „kwoty po”, a nie „kwotę po” 3262,80 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stanowi oczywistą omyłkę pisarską, która podlega sprostowaniu na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Wbrew stanowisku skarżącego omawiane uchybienie nie stanowi natomiast o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. już choćby z tego względu, iż dotyczy ono komparycji i sentencji wyroku, nie zaś jego uzasadnienia. Nie ma także racji pozwany twierdząc, że Sąd Rejonowy nie wskazał podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie przyznanego powodom zadośćuczynienia. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Instancji podstawę tę wywiódł wprost z dyrektywy Rady Wspólnot (...) z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (Dz.Urz.U.E.L Nr 158, str. 59). Dodać jednocześnie trzeba, że o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie orzeczenia nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia i weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy.

Nie wytrzymują również krytyki, sformułowane przez apelującego zastrzeżenia do przyjętej przez Sąd Rejonowy konkluzji, że pozwany nie zapewnił powodom opieki polskojęzycznego pilota wycieczki. Skarżący prezentuje bowiem pogląd, że zapisy łączącej strony umowy o świadczenie usług turystycznych nie gwarantowały, że podróżnym będzie towarzyszyć pilot i lokalny przewodnik, władający językiem polskim. Ustosunkowując się do tej kwestii wyrazić należy przekonanie, że stanowisko pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżący forsując odmienną od Sądu I instancji wykładnię postanowień zawartej z powodami umowy opiera się wyłącznie na jej literalnym brzmieniu nie dostrzegając, że proces ustalania treści umowy powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. W przypadku umów celem procesu wykładni jest odtworzenie znaczenia jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wskazuje wyraźnie, że badanie nie może ograniczać się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, z treści przedmiotowej umowy nie wynika co prawda wprost, że pilot wycieczki i lokalny przewodnik będą władac językiem polskim, ale zdaniem Sądu Okręgowego każdy rozsądnie oceniający sprawę konsument ma prawo spodziewać się spełnienia przez organizatora wycieczki tego warunku. Mając na uwadze specyfikę imprez turystycznych, a zwłaszcza sytuację – tak jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie – gdy głównym założeniem programu wycieczki jest zapoznanie jej uczestników

z obyczajowością i kulturą krajów nim objętych, zapewnienie opieki przewodnika bądź pilota, nie władających językiem, którym na co dzień posługują się turyści byłoby iluzoryczne i niecelowe. Na taki kierunek wykładni wskazuje zresztą sam ustawodawca w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku

o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych (t. j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1553 ze zm.) precyzując w art. 3 pkt 7a), że przewodnikiem turystycznym jest osoba zawodowo oprowadzająca turystów lub odwiedzających po wybranych obszarach, miejscowościach

i obiektach, udzielająca o nich fachowej informacji oraz sprawująca nad turystami lub odwiedzającymi opiekę w zakresie wynikającym z umowy.

Z kolei w art. 3 pkt 7b) teże ustawy wyraźnie zdefiniowano, że za pilota wycieczki uważa się osobę towarzyszącą, w imieniu organizatora turystyki, uczestnikom imprezy turystycznej, sprawującą opiekę nad nimi i czuwającą nad sposobem wykonania na ich rzecz usług oraz przekazującą podstawowe informacje, dotyczące odwiedzanego kraju i miejsca. Podkreślić trzeba, iż na skarżącym spoczywał obowiązek przedstawienia oferty odpowiadający rzeczywistym warunkom. Pozwany jako profesjonalista w zakresie prowadzonej przez siebie działalności powinien przy zawarciu umowy uprzedzić powodów, że nie zapewnia opieki pilota i przewodnika, władających językiem polskim.

Nie budzi także zastrzeżeń wysokość kwoty zasądzonej na rzecz powodów. Wyjaśnić przy tym trzeba, iż składa się na nią kwota 262,80 złotych tytułem odszkodowania i kwota 3 000 złotych zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje pełną podstawę do uznania, że pozwany w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie wynikające z zawartej przez strony umowy. Niewątpliwie ściśle oszacowanie szkody poniesionej przez powodów jest niemożliwe

w okolicznościach sprawy niniejszej, jednakże uznać trzeba, że przyznanie im odszkodowania na poziomie 4-5 % wartości zawartej umowy nie narusza kryterium „odpowiedniej sumy” w rozumieniu art. 505⁶ § 3 k.p.c. Podobnie, przyznana na rzecz każdego z nich suma zadośćuczynienia należy ocenić jako adekwatną do rozmiaru poniesionej przez nich szkody niemajątkowej (krzywdy). Dla uzasadnienia tego poglądu wypada ponownie odwołać się do szczególnego charakteru usług o charakterze turystycznym. Sektor turystyczny jest wszakże przedmiotem uważnego zainteresowania nie tylko ustawodawstwa krajowego, ale także europejskiego, co znajduje wyraz m.in. w ustawie o usługach turystycznych będącej implementacją Dyrektywy nr 90/314/EWG z 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek. Do problematyki tej nawiązuje także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (zob. orzeczenie z dnia 12.03.2002 r. w sprawie S. L., ETS (...), (...) 2002, s. I- (...) i nast.) oraz Sądu Najwyższego (zob. uchwała z dnia 25.02.1986 r., III CZP 2/86, OSNCP 1987, nr 1, poz. 10 i wyrok z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 372/10, OSP 2012 nr 1, poz. 3, str. 12), w którym wskazuje się na potrzebę kompensacji uszczerbków niemajątkowych polegających na utraconej przyjemności

z podróży. Mając na uwadze, że podstawowym impulsem skłaniającym konsumentów do korzystania z imprez turystycznych jest oczekiwanie uzyskania przyjemności w związku z podróżą, nieuzyskanie jej na skutek zaniedbań organizatora stanowi uszczerbek poniesiony przez nich w sferze wrażeń i uczuć. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w aktualnej sprawie, albowiem powodowie na skutek pozbawienia ich możliwości komunikacji w znanym im języku nie tylko nie skorzystali w pełni z programu wycieczki, ale także zostali narażeni na stres i dyskomfort. Ich słuszne oczekiwania związane z przyjemnością wypoczynku, spokoju i relaksu nie zostały zrealizowane. Reasumując, w świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powodom zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Przeciwnie, okoliczności faktyczne sprawy skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do stopnia zakłócenia przez organizatora spokojnego wypoczynku powodów i z całą pewnością nie jest zawyżona. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Na koszty te złożyła się kwoty po 450 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów.